



Nadzieja w Wieku Ewangelii

„W JEDNEJ NADZIEI POWOŁANIA...”

„Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna Jego, a On żeby był pierworodnym pośród wielu braci; A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił” – Rzym. 8:29-30 (NP).

Powołanie w Wieku Ewangelii jest powołaniem do chwały, czci i nieśmiertelności. Apostoł Piotr mówi:

„Wielkie i kosztowne obietnice nam [kościółowi] są darowane, abyście się stali uczestnikami Boskiej natury” (2 Piotra 1:4 BG).

Czym one są? Są to bardzo wielkie i kosztowne obietnice dotyczące chwały przygotowanej przez Boga dla tych, którzy Go miłują. Oznacza to, że na początku byłem powołany i przyjęty w ubieganiu się o tę wspaniałą nagrodę, na długo przed tym zanim zrozumiałem, jaka ona jest wspaniała i wielka. Prawdą jest, że nikt przyjmując powołanie, nie zdaje sobie na początku sprawy z tego, jak wyboista i wąska jest droga, ani jaka wielka nagroda czeka tych, którzy dojdą do końca. Jasnością oświecającą nasze zrozumienie obietnicy jest działająca w nas moc Boża, która pocrzepia i pozwala zwyciężać pojawiające się przeszkody i doświadczenia. Wielkie i kosztowne obietnice odsłaniają się przed nami stopniowo, gdy okazując się wiernymi, postępujemy naprzód, żebyśmy pobudzeni nimi, z mocą i odwagą tak biegli, aby otrzymać nagrodę.

Apostoł święty Paweł powiedział, że byliśmy powołani „w jednej nadziei powołania naszego” (Efezj. 4:4) – jedna jest nadzieja „wystawiona przed nami” (Hebr. 6:18). Czy wszyscy otrzymają taką wielką nagrodę? Nie. Niektórzy wycofają się i nagrodę utracą. „Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy [czyli żywota]” (Hebr. 10:39 BG). Zostaliśmy wykupieni z „sheolu”, czyli z grobu. Bóg w swoim czasie wybawi także całą ludzkość, dając jej sposobność dojścia do znajomości prawdy. Dotąd tylko stosunkowo mała część ludzkości stała się uczestnikami Ducha Świętego. Tylko spłodzeni z Ducha mogą widzieć rzeczy teraz wystawione. Czytając zapis z Ew. Mateusza 13:16-17, mamy potwierdze-

nie, że owa klasa to ci, co zostali spłodzeni z Ducha Świętego i jedyni, z którymi Bóg liczy się w obecnym czasie:

„Ale oczy wasze błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą; bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele proroków i sprawiedliwych żądało widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli” (BG).

Jednak pomiędzy spłodzonymi z Ducha zachodzi pewna różnica. Każdego robota będzie doświadczona „jako przez ogień”. Apostoł Paweł pisze, że niektórzy będą budować złoto, srebro i drogie kamienie Boskich obietnic. O innych zaś mówi, że będą budować słomę, siano, dodając, że ci poniosą stratę, lecz sami będą zachowani „jako przez ogień” (1 Kor. 3:12-15 BG).

O zwycięzcach, którzy otrzymają nagrodę, jest powiedziane, że są nie tylko powołani i wybrani (przyjęci), ale też wierni. Wierni są pieczętowani i oddzielani od tych, którzy nie dochowują wierności przymierzu i samoofiadowaniu się.

Mądre panny oddzielone są od nierozsądnych, które dowodzą braku roztropności, sądząc, iż możliwe jest jednoczesne ubieganie się o nagrody, zaszczyty tego świata oraz wierne podążanie wąską drogą w biegu o nagrodę chwały, czci i nieśmiertelności. Wymagania tego biegu uniemożliwiają przecież stosowanie takich podwójnych standardów. Gdy czytamy zapis Listu św. Jakuba 1:8, zauważamy, czym się to może skończyć – „mąż umysłu dwoistego jest niestateczny we wszystkich drogach swoich”. Nasz Pan również ostrzegał swych naśladowców: „Nie możecie Bogu służyć i mamonie” (Mat. 6:24 BG).

Gdy wszystkie wierne „mądre panny” zostaną wypróbowane i wejdą do radości pana swego, „drzwi” sposobności umożliwiające dostęp do tego zaszczytu zamkną się i nikt więcej nie będzie mógł przez nie wejść. Gdy do środka wejdą wszyscy mądrzy, a przewidziana liczba będzie uzupełniona, wtedy powstanie gospodarz i zamknie drzwi (Łuk. 13:25; Mat. 25:10).

Widzimy, że o dwóch klasach jest mowa w Księdze Objawienia 7:4-7 – w pierwszej z nich znajduje się po 12 tysięcy z każdego pokolenia izraelskiego, czyli razem 144 tysiące. Są to ci, co „chodzą z barankiem, gdziekolwiek on idzie” i „którzy będą stać z barankiem na górze Syjon i siedzieć z nim na stolicy jego”. Tyłu, ilu było godnych z pokoleń izraelskich przy pierwszym przyjściu



Pana, otrzymało spłodzenie z Ducha Świętego w dniu zielonych świątek, lecz zupełna liczba nie została w cielesnym Izraelu znaleziona. „Czego Izrael szukał, tego nie dostąpił; ale wybrani dostąpili, a inni zatwardzeni są” (Rzym. 11:7 BG).

Podczas Wieku Ewangelii Bóg wybierał tę klasę, aby osiągnąć wymaganą liczbę 144 tysięcy. Apostoł Paweł powiedział:

„Bo nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! tej tajemnicy (żebyście nie byli sami u siebie mądrymi), iż zatwardzenie z części przyszło na Izraela, póki by nie weszła zupełność pogan. A tak wszystek Izrael będzie zbawiony, jako napisano: Przyjdzie z Syonu wybawiciel i odwróci niepobożności od Jakóba” (Rzym. 11:25-26 BG).

Wybawicielem tym będzie Chrystus, Głowa, i Kościół, Jego Ciało - będzie On błogosławił wszystkich, którzy przyjmą imię Boga Jakubowego. Obraz w Obj. św. Jana 7:9 pokazuje nam „wielki lud”. Czytamy, że Jan widział lud wielki, z każdego narodu, pokolenia i języka. Nie była to liczba wybrana, określona, ale taka, której nikt nie mógł zliczyć, ani tej liczby się dowiedzieć. Doświadczenie, przez jakie członkowie tej klasy muszą przejść, pokazane jest w tym, że muszą oni omyć swoje szaty w krwi barankowej, a dalej powiedziane jest, że będą stali przed stolicą, zamiast siedzieć na stolicy. Sam Pan mówi nam, że wtedy wielu zmieni zdanie i dostrzeże przywilej oraz sposobność ofiarowania się, którymi kiedyś się cieszyli, ale je utracili. Gdy będą usiłować wejść, gospodarz powie im: Nie uznaję was za swoją oblubienicę, mam tylko jedną oblubienicę, a ona jest już zupełna. Jednak, dzięki Bogu, inne miejsca Pisma Świętego dowodzą, że głupie panny, które chociaż

w trakcie próby, ze względu na swe postępowanie, nie okazały wierności, to jednak dostąpią łaski - i chociaż ich nagroda będzie skromniejsza, także znajdą się wśród domowników Pańskich. Oni otrzymają żywot wieczny, lecz nie otrzymają nieśmiertelności. Klasa Oblubienicy będzie uznana za godną uniknięcia największego ucisku przychodzącego na świat. Wierni z tej klasy nie pozwalają, aby ich szaty pozostawały splamione, bo gdy zauważą jakąś plamę lub zmarszczkę, udają się natychmiast do tronu niebieskiej łaski o pomoc i oczyszczenie w każdym czasie potrzeby. Widzimy więc, że będą dwie klasy: Małe Stado i Wielkie Grono (Wielka Kompania). Ci wszyscy byli w figurze pokazani w pierworodnych Izraela, byli zachowani od zagłady w nocy, gdy Izrael opuszczał Egipt. Podobnie te dwie klasy będą Kościołem Pierworodnych. Jedna klasa otrzyma boską naturę, jako Oblubienica Chrystusowa, a druga otrzyma żywot wieczny podobny do tego, jaki mają aniołowie. Stąd rozumiemy, że aniołowie, księżstwa, mocy, cherubini i serafini, a także człowiek - wszystko było bezpośrednio stworzone przez Słowo (Logosa), chociaż nie Jego własną mocą (Jan 1:1-3). Wszystkie rzeczy są z Ojca i wszystkie są przez Syna, a my w Nim. Pierwszym jest Bóg w swej Boskiej naturze, następnym Pan nasz Jezus Chrystus, a na trzecim miejscu Kościół, Małżonka Barankowa, która także będzie posiadać boską naturę. Wielkie Grono nie będzie miało natury boskiej, lecz naturę duchową, ponieważ było spłodzone z Ducha.

„Tym którzy przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają sławy, czci i nieskazitelności, odda żywot wieczny” (Rzym. 2:7).

Jurczyk Grecjan
R-
„Straż”